Nr. 2 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 27 Stycznia 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	5000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	5500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	5500 „
W innych państwach	„	„	„	8000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 200 Mp.

Rząd jenerała Sikorskiego

Kraków, 26 stycznia.

Położenie państwa niezmiernie trudne. Przedewszystkiem finanse i waluta. W ciągu czterech ostatnich miesięcy spadek wartości waluty wyniósł przeszło 700 procent. Inflacja doszła do miljarda. Preliminarz budżetowy Jastrzębskiego wykazał przeszło cztery tysiące miljardów wydatków, a tylko półtora tysiąca miljardów dochodu i to tylko przy podatkach maksymalnych, jakie miałyby być dopiero nałożone i najbardziej rygorystycznie ściągnięte.

Sytuacja ogólno-europejska zawikłana i ciemna, w ostatnich dniach zaczęła się kształtować wręcz katastrofalnie. Europa idzie albo do nowych jakichś wstrząśnień rewolucyjnych, albo do konflagracji wojennej. Polska znajduje się w środku tego wiru. Nawet przy najlepszej, najostrożniejszej swojej polityce i przy najszczerszem pragnieniu pokoju, może ona pewnego dnia ujrzeć się uwikłaną w sposób groźny.

Gdyby społeczeństwo składało się wyłącznie z mędrców i aniołów to i tak musiałoby sobie powiedzieć, że stoi wobec zadań niezmiernie trudnych. Wiadomo zaś, że statystyka mędrców i aniołów nie jest u nas zbytnio imponująca. — Zamiast nich, mamy przed sobą Sejm, który jako organ państwowy wydaje się gorszym od poprzedniego. Jest tak samo, jak poprzedni, niezdolny do utworzenia stałej, na jakimś realnym programie opartej większości. Rozbicie zaś partyjne spotęgowane w nim zostało jeszcze przez przybycie nowych mniejszościowych formacyj politycznych. Nad tem zaś wszystkiem, niby kopuła całą naszą budowlę państwową obejmująca, waśń partyjna, zaciekłość i zacietrzewienie w walce o władzę, w której każdy środek jest dobry.

Po jednej bitwie w tej walce, na pobojowisko zbroczone jeszcze świeżą krwią, wszedł jn. Sikorski, aby, posłuszny wezwaniu marszałka Sejmu najpierw, potem zaś prezydenta Rzptej, ująć ster władzy wykonawczej w państwie. We wtorek ubiegły wreszcie także znaczna większość Sejmowa dała mu swoje votum zaufania, jako szefowi rządu.

Jen. Sikorski nie posiada ustalonej większości parlamentarnej. Stronnictwa, które za nim we wtorek głosowały, uczyniły to nie tyle z powodów programowych, ile z powodów konieczności życiowych. Innej bowiem drogi przed sobą nie widziały. Stanowi to siłę rzadu Sikorskiego. W danych warunkach okazuje się on koniecznością nieodzowną. Można zaś mówić o szczęściu, że konieczność tę spełnia właśnie człowiek typu jen. Sikorskiego: mężny, zdolny do decyzyj i nie mający panicznego strachu przed niemi, ufny w swoje siły i rozumny.

Zbyt dobrze życzymy jen. Sikorskiemu i zbyt lojalnie chcemy wobec niego występować, abyśmy mogli reklamować go jako cudotwórcę, któremu uda się niezawodnie wszystko, który uzdrowi walutę, zbuduje racjonalny i niezbędnie potrzebny system podatkowy, pogodzi ze sobą stronnictwa i sprzęgnie je trwale do pozytywnej pracy państwowej.

Tego wszystkiego od jen. Sikorskiego oczekiwać nie można, ani też wymagać od niego. Wszystko to bowiem może być tylko dziełem długich lat życia i pracy zbiorowej całego społeczeństwa. Ale jeżeli jen. Sikorski — czego spodziewamy się i oczekujemy — silną dłonią powstrzyma tylko te procesy rozkładowe, które się w państwie niestety już zdążyły rozpocząć, jeżeli opanuje i kres położy anarchji administracyjnej, jeżeli przy jego pomocy administracja skarbowa potrafi chociażby tylko wstrzymać ten pęd ku przepaści, w którym znajduje się nasze życie gospodarcze, jeżeli wreszcie, i to przedewszystkiem, zdoła przeprowadzić państwo szczęśliwie i bez zawikłań wojennych przez ten nowy okres burz, które się nad Europą zbierają, to już dokona dzieła ogromnego i historycznej chwały godnego.

Jednakowoż nawet najsilniejszy sam jeden w polu nie — żołnierz. I Sikorski przy całym swoim temperamencie, zaufaniu w siebie i wierze w swoją gwiazdę, która go dotąd tak świetnie prowadziła, nie podoła tym wszystkim zadaniom, jeżeli skazany zostanie na samotność, jeżeli nie skupią się koło niego najenergiczniejsze, najofiarniejsze i najwytrwalniejsze żywioły w społeczeństwie. Głosowanie wtorkowe w Sejmie nie powinno nikomu ani jemu samemu ani nikomu innemu służyć za wątek iluzyj. Głosowano za nim, ponieważ nie widziano ani wiedziano, komu w tej ciężkiej chwili bardziej odpowiedniemu możnaby powierzyć ster państwa. Od takiego zaś stanowiska aż do czynnego i świadomego celów, konsekwentnego poparcia droga daleka i trudna.

Już przy pierwszej próbie rekonstrukcji swego gabinetu i przystosowania do wyliczonych wyżej tak trudnych zadań, Sikorski natrafił na trudności. Nie mógł znaleźć ludzi. Dla objęcia najtrudniejszej i najbardziej odpowiedzialnej teki skarbu przez długi szereg dni nie było kandydata. Ostatecznie Sikorski ofiarował ją Władysławowi Grabskiemu, co w szerokich kołach społeczeństwa obudziło poważne wątpliwości. W dotychczasowej bowiem swojej działalności p. Grabski, przy całem uznaniu dla jego pracy, zapału i poświęcenia, zdobył sobie opinję fantasty tem niebezpieczniejszego, że mającego dość energji, aby fantazje swoje przemieniać w czyn. Także sposób obsadzenia stanowiska wiceministra spraw wewnętrznych wywołał wśród znawców ludzi i stosunków pewne zastrzeżenia. Znowu nie co do osoby nowego wiceministra, który sam może zasługiwać tylko na szacunek, ale co do jego znajomości stosunków w całem państwie i co do tych wszystkich kwalifikacyj, które na tem stanowisku w administracji państwowej, wymagającej tak gruntownej naprawy są nieodzowne.

A ostatecznie sztuka rządzenia jest w dziewięciu dziesiątych sztuką dobierania odpowiednich ludzi na odpowiednie stanowiska. Rozumiemy, że w danych warunkach jen. Sikorski miał wybór niezmiernie szczupły. Nie mniej jednak trudno nie stwierdzić, że wyszukiwanie i użytkowanie właściwe ludzi stanowi najtrudniejszą a zarazem najważniejszą część tego wielkiego egzaminu ze sztuki rządzenia, który jen. Sikorski właśnie rozpoczął.

Najdonioślejsze interesy państwa i społeczeństwa wymagają, aby ten egoizm wypadł jak najlepiej. Jest też obowiązkiem wszystkich prawych obywateli ocenić w jen. Sikorskim jego najlepszą wolę, jego zapał i patrjotyzm i lojalnie pomagać mu w jego tak bardzo trudnem i mozolnem dziele.

Prasa warszawska o wyniku głosowania w Sejmie

Organa warszawskiej prasy narodowo-demokratycznej uderzają, z powodu wyniku głosowania w Sejmie nad expose prez. Sikorskiego, w ton minorowy. Starają się przekonać cierpliwych swoich czytelników, że właściwie prez. Sikorski nie otrzymał „votum zaufania" Izby, która ograniczyła się do „przyjęcia do wiadomości" programu rządu. Zapytać wobec tego należy, czy Sejm „przyjąłby do wiadomości" program rządu, gdyby odmawiał mu zaufania.

Główny organ nar.-dem. „Gazeta Warszawska" pisze:

„Stronnictwa, które do rządu jen. Sikorskiego mają zaufanie, wzięły za niego polityczną odpowiedzialność. Jak długo będą ją chciały dźwigać na swoich barkach okaże przyszłość. Wczorajsza uchwała była natury raczej platonicznej; należy odczekać ustosunkowania się do rządu poszczególnych ugrupowań sejmowych, gdy będą musiały wziąć odpowiedzialność za konkretne przedłożenia rządowe. Już wczorajszo votum na rzecz „zła koniecznego", jak się wyraził poseł Thugutt, jest najsłabszą formułą zaufania (!) dla rządu, jaka przyjętą jest w życiu parlamentarnem. A jakżeż wygląda ta „większość", która w głosowaniu stanęła po stronie gabinetu jen. Sikorskiego? Głosowali razem n. p. „Piastowcy" i Ukraińcy, którzy podczas przemówienia posła ukraińskiego Podhorskiego o charakterze istinnorosyjskim (!) dosłownie skakali sobie do oczu i głosowali znowuż razem enperowcy z większością Niemców, mimo, że leader enperowców piorunował na bezczelne prowokacje mówcy niemieckiego. Nie, panowie — pociesza się „Gazeta" — na takiej podstawie nie może działać energicznie i skutecznie rząd, dążący do „naprawy Rzeczypospolitej".

Kreśląc wrażenia swoje z wtorkowego posiedzenia Sejmu, które przyniosło dotkliwą klęskę narodowej demokracji a votum zaufania prez. Sikorskiemu, pisze w „Kurj. Polskim" autor artykułu pt. „Z galerji sejmowej":

„Dopóki endecja nie zarządzi rewizji swojej psychiki i swoich metod — można się z nią nie liczyć, jako z powagą moralną. Skazana jest na głębokość pana Głąbińskiego, lub na zręczność p. Korfantego; rezultat moralny i polityczny — żaden. Jak wesoło, mile i prawie szczerze mówił p. Korfanty o swojej sympatji dla premjera Sikorskiego! Jak dowcipnie przekomarzał się z przeciwnikami, jak żarliwie bronił robotników, jak przenikliwie i z chęcią skaptowania Izby, obnażał niemiecką dwulicowość niemiecko-polskiej grupy w Sejmie! Tak mówił, jak gdyby nie był endokiem: „pan udajesz, że nie jesteś endokiem", krzyknął ktoś z widowni. Do tego doszła endecja; musi udawać, że nią nie jest; musi komplementować i być układną i świadczyć o swoich sympatjach dla ludzi, których nie znosi; czuje, że sumienia reszty Sejmu odpychają ją bezwarunkowo, nawet już bez gniewu, ale decydująco, na długo, jeśli nie na zawsze.

All the parfums of Arabia... wszystkie wonności Arabji nie zmyją tej ręki... mówi lady Makbeth. Instynkt Sejmu jest niezawodny w tym razie; prawica znajduje się w moralnej kwarantannie.

I ogromnie nad zwykły poziom naszych mężów stanów wyrósł wczoraj jen. Sikorski. I zwięzłą dosadnością i energją repliki i bezwzględną jasnością myśli w określeniu swego obowiązku i praw państwa. To nie była retoryka, ani deklamacja, ani mierzenie sił na zamiary. Prawdomówny, bez obawy, nie pochlebiający nikomu; słuchany w skupieniu, jakie może wytworzyć tylko instynktowne odczucie istotnej siły i rzetelnej zapowiedzi czynu.

Obrady Komitetu politycznego ministrów

Warszawa, 25 stycznia (Tel. wł.) Dziś przed południem obradował komitet polityczny ministrów, na którym rozpatrywano **najaktualniejsze sprawy naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej.**

SĄDY PRZYSIĘGŁYCH W CAŁEJ POLSCE.

Warszawa, 25 stycznia (Tel. wł.) Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o godz. 11 przed południem, znajduje się między innemi pierwsze czytanie **projektu ustawy o wprowadzenie sądów przysięgłych** na terenie byłego zaboru rosyjskiego, pruskiego i polskiej części Górnego Śląska.

STANOWISKO KOMISARZA RZĄDU POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Warszawa, 25 stycznia (AW). Na miejsce ustępującego komisarza rządu polskiego w Gdańsku p. Plucińskiego ma być mianowany **p. Olszewski**, obecnie przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami.

WYJAZD MINISTRA OLSZOWSKIEGO DO MOSKWY.

Warszawa, 25 stycznia (PAT). Jak donosi »Przegląd Wieczorny«, jutro po kilkotygodniowym pobycie odjeżdża do Moskwy p. Olszowski, przewodniczący komisji reewakuacyjnej.

Przedstawiciel angielskiego sztabu jeneralnego w Warszawie

Warszawa, 25 stycznia (PAT). »Przegląd Wieczorny« donosi, że do Warszawy przybył przedstawiciel sztabu generalnego angielskiego pułkownik **Finlayson**, celem rewizytowania jen. Sikorskiego i **zapoznania się z wojskowością polską.** Pułkownik Finlayson był na śniadaniu u jen. Sikorskiego. W śniadaniu tem wziął także udział poseł angielski w Warszawie Mueller i attache wojskowy angielski.

PRZYJAZD PRZEWODNICZĄCEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 25 stycznia (AW). Wczoraj rano przybył do Warszawy dla złożenia wizyty rządowi polskiemu p. Koch, przewodniczący polsko-niemieckiego Trybunału rozjemczego dla tranzytu w Gdańsku. P. Koch odwiedził jenerała Sikorskiego i ministra Skrzyńskiego.

Papież dla inwalidów polskich

Warszawa, 25 stycznia (Tel. wł.) Ojciec św. Pius XI w czasie pobytu biskupa polowego Galla w Rzymie konferował z nim w sprawie utworzenia w Polsce **fundacji jego imienia** i wyasygnował z własnej szkatuły 10 miljonów marek polskich na cele pomocy dla inwalidów wojennych w Polsce.

Dalsza akcja Francji w Zagłębiu Ruhry

Wiedeń, 25 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Paryża, że jen. **Weygand** i minister **Trocquer zwiedzą Moguncję, Koblencję, Duesseldorf i Essen,** celem złożenia rządowi sprawozdania o sytuacji i zaprojektowania kroków, dotyczących **dalszej akcji w zagłębiu.** Akcja ta dotąd była kierowana z Paryża przez komitet ministrów, do którego oprócz Poincarego wchodził minister finansów, odbudowy, pracy, wojny, dalej marszałek Foch, prezydent komisji reparacyjnej Barthou i radca ministerjalny Seydou jako kierownik rzeczoznawców.

ZAJĘCIE PRZYCZÓŁKA KOBLENCJI PRZEZ WOJSKA FRANCUSKIE.

Wiedeń, 26 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Koblencji, że większa część wojsk amerykańskich **wyruszyła do Antwerpji.** Wojska francuskie zatknęły sztandar francuski na forcie Ehrenbreitstein w miejsce amerykańskiego i temsamem zajęły przyczółek Koblencji.

ZAJŚCIA W MOGUNCJI.

Moguncja, 25 stycznia (PAT). Po manifestacjach wczorajszych z okazji posiedzenia sądu wojennego doszło do starć, przyczem oficerowie i żołnierze francuscy byli **czynnie atakowani przez demonstrujących Niemców.** Komendant placu w Moguncji ogłosił następujące obwieszczenie:

Z powodu bezczynności władz policyjnych miejscowych obejmuję z dniem dzisiejszym jako komendant placu służbę policyjną. Francuskie władze wojskowe, które dotąd okazywały największą cierpliwość, są zdecydowane **stłumić bezwzględnie każdą próbę zakłócenia spokoju.** Wojska otrzymały rozkaz zrobienia użytku z broni.

WŁAŚCICIELE KOPALŃ NA WOLNEJ STOPIE.

Moguncja, 25 stycznia (PAT). Właściciele szybów, przeciw którym odbyła się rozprawa przed sądem wojennym, zostali **wypuszczeni na wolną stopę.** Udali się oni do hotelu Centralnego, gdzie tłum zgotował im owację, śpiewając pieśni patrjotyczne. Manifestacja trwała do godz. 9 wieczorem.

POLSKA PRÓBA POŚREDNICTWA?

Wiedeń, 25 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: **Rząd czechosłowacki zdaje się być skłonnym do podjęcia się pośrednictwa między Francją a Niemcami.** Czechosłowacki poseł w Berlinie Tusar odjechał wczoraj do Pragi. Podróży tej przypisują wielkie znaczenie polityczne. »N. Fr. Presse« twierdzi, że **także ze strony polskiej są w toku próby pośrednictwa. Polacy stoją na stanowisku, że w razie komplikacyj wojennych, oni pierwsi byliby wciągnięci.** Wczoraj odjechał, jak dalej donosi »N. Fr. Presse«, pewien polityk polski do Paryża, aby przedstawić na miejscu miarodajnem obawy Polaków i ewentualnie poruszyć myśl **czy nie byłoby wskazane pośrednictwo polskie w obecnym stanie rzeczy.**

STANOWISKO ANGLJI I WŁOCH.

Wiedeń, 25 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu: Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu omawiała sytuację w Zagłębiu Ruhry. Słychać, że rada ministrów uchwaliła stać dalej na **stanowisku neutralnem.** Rada ministrów **odrzuciła następnie ponowny protest niemiecki przeciw wkroczeniu wojsk francuskich do Zagłębia Ruhry,** jako bezcelowy. — Mimo to z wielu stron wywierany jest nacisk na prezydenta ministrów, aby **go skłonić do czynnej polityki w Zagłębiu Ruhry.** Słychać, że włoski prezydent ministrów prosił Bonara Lawa, aby **użył swego wpływu na rząd niemiecki, w kierunku złagodzenia jego oporu przeciwko Francji. Natomiast Mussolini** ma wystąpić w Paryżu na rzecz złagodzenia **polityki francuskiej w Zagłębiu Ruhry.**

Niepokojąca sytuacja w Lozannie

Lozanna, 25 stycznia (PAT). Sytuacja stała się **niepokojącą.** W sprawie Mossulu wszelki kompromis między Anglją a Turcją zdaje się być wykluczony. Na posiedzeniu rady Ligi dnia 29 bm. lord Curson postawi wniosek o **przekazanie Lidze do arbitrażu sprawy Mossulu.**

Sensacyjna malwersacja w Finlandji

Helsingfors, 25 stycznia.

Dnia 19 stycznia rozeszła się w Helsingforsie pogłoska, że jeden z wybitnych finlandzkich polityków, członek partji agrarjuszów w Sejmie p. Bjarne Westeratck, **uciekł z Finlandji odpuściwszy się ogromnej malwersacji.** Suma nie została jeszcze określona, ale w każdym razie wynosi od 6 do 10 miljonów fińskich marek. Ucierpiało na tem poważnie kilka finlandzkich banków. Wywołało to tem większe wzburzenie, iż panu Westerack proponowano niedawno objęcie teki ministra przemysłu i handlu w nowym gabinecie, której to propozycji nie przyjął, zapewne przeczuwając wypadki. — Pisma zamieszczają jego fotografje i poświęcają tej sprawie całe szpalty. Przypuszczalne jest, że Westerack zbiegł do Ameryki.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

NIEZWYKŁY KRYSZTAŁ

(Streszczenie pierwszych dwóch felietonów, zamieszczonych w numerach 227 i 228 „Nowej Reformy" z roku 1922).

Adwokat Lolo Podhorecki, człowiek lat około 50, syberyta życiowy, dostatnio uposażony przez los, mieszka w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej wspólnie z siostrzenicą Marjettą i jej guwernantką panną Casails. Wracając pewnego dnia wieczorem z klubu do domu, zastaje tam oczekującego na niego Hindusa w białym turbanie, który przedstawił mu się, jako służący, wysłany przez bawiącego w Indjach brata pana Lolo. Służący oznajmił panu Podhoreckiemu, że brat jego, Ryszard, o którym dawno w rodzinie słuch zaginął, wstąpił do klasztoru buddystów, aby zanieść tam wiedzę świętego kręgu wtajemniczonych. Sahib Ryszard śle przez swego wysłannika swoje błogosławieństwo dla brata i list ze znaczną sumą w funtach szterlingów, a dla siostrzenicy Marjetty podarki w paczce którą równocześnie złożono w mieszkaniu.

Mecenas Podhorecki, odkładając otwarcie listu brata do następnego dnia, udał się na spoczynek, a służącego Hindusa, który się przedstawił, jako Dżajadatta z Hajderabadu, ulokował na kanapie w przedpokoju.

Tymczasem niecierpliwszą od swego stryja Marjettę pożerała ciekawość, co zawierać może tajemnicza z Indyj nadesłana skrzynia, a stłoczone i pełne gorączkowej niecierpliwości myśli spędzały jej sen z powiek pomimo bardzo już spóźnionej godziny. Ciekawość tę zaostrzały jeszcze słowa stryja Ryszarda, przywiezione przez Hindusa:

— Niech siostrzenica moja stara się żyć pięknie, niech ukocha silnie, a potem niech pozostanie wierną temu którego pokocha. Tego życzy jej wuj Ryszard, którego losy winny pozostać tajemnicą.

Myśli Marjetty zawstydziły się wkrótce własnej płochości i pośpieszyły za tym, który wtórował jej dzisiaj śpiewem do »Angoisse d'amour.

— Nazywa się dr Zawada — myślała sobie. — Jest poważny, uczony, a mimo to objął posadę w domu handlowym, gdyż uważa, iż należy dbać o rozwój ekonomiczny swego kraju. Pobierzemy się, gdy tylko dostanie jako konsul posadę zagranicą, o co stara się oddawna. Najchętniej pojechałabym do Japonji, gdyż kwitną tam pięknie wiśnie, albo do Konstantynopola, gdyż Farrère opisał go tak czarująco w »Człowieku, który zabił« i wnoszę z jego powieści, że Turcy są ludźmi bardzo przyjemnymi. Afryki boję się, odkąd przeczytałam »Atlantydę«. Przerażają mnie kobiety o typie Antinei. Pozostaje wprawdzie Egipt. Panowie biało ubrani, angielskie miss, sfinks i wielbłądy. Ale w Kairze obyczaje są bardzo swobodne. Nie mogę tam zabierać niedoświadczonego męża. Trzeba być rozsądną i dbać o własne szczęście. A może wybrać się do Indyj?...

Skrzynia postawiona była w środku pokoju i nęciła wzrok panny. Nagle Marjetta uniosła się na łóżku. Zdawało jej się, że dochodzi do niej jakiś szmer. Skrzynia żyła! Oprócz tego niezwykłym wzrokiem, ale oczami duszy zdawała się widzieć w niej na dole, na samej głębi, jakiś dziwny płomień, nieco większy od płomienia świecy, płomień, którego barwy nie umiałaby określić, ale obwiedziony owalną obręczą ametystów — filoetową.

Panna przelękła się, włożyła pantofelki i pełna trwogi, ale wiedziona dziwnym pociągiem, zbliżyła się i przyłożyła ucho. Zdawało jej się przez chwilę, że słyszy dźwięk rytmiczny, jakby uderzenia ludzkiego serca. Tętno to było słabe, zaledwie możliwe do pochwycenia, ale natychmiast prawie ucichło, jakby zamarło.

— Złudzenie! — pomyślała Marjetta. — Słyszałam rytm własnego pulsu.

Równocześnie przypomniała sobie, iż przesyłka ta pochodzi od dalekiej osoby, która pamięć o niej, małej dziewczynie, zachowała przez długie lata.

— Jakże pięknie jest móc obdarzać! — pomyślała.

Ujrzała oczyma duszy postać »sahib Ryszarda«. Inna już była, niż wówczas, gdy widywała ją niegdyś. Duże oczy spoglądały na nią z troską serdeczną.

Gdy jednak panna oddaliła się, pierzchały uczucia jej i widziadła. Wracała próżność kobieca i zamiłowanie do błahostek, wracała ciekawość.

Niecierpliwie starała się doczekać poranka.

IV.

Dżajadatta Casais znalazł w kuchni toporek, przyniósł młotek i odbijał skrzynię. Panna Casais i Marjetta przypatrywały się ciekawie.

Niełatwo było oderwać wieko a gdy odpadło wreszcie. Hindus wydobył zielony szal indyjski i rozłożył na fotelu.

— Sahib Ryszard mówił, że wszystko tutaj jest dla jego siostrzenicy.

Marjetta nie zdołała ukryć zadowolenia, a Francuska nałożyła okulary i wzięła szal w doświadczone dłonie.

— Co dalej? co dalej? — wołała panna.

Hindus nie spieszył się. Wydobywał ostrożnie wszystko sam, rozpakowywał każdą rzecz oddzielnie, życzliwie równocześnie patrzył na Marjettę. Można byłoby sądzić, iż umyślnie czynności swych dokonywał powoli, by miłe jej wrażenia nie wyczerpały się rychło i by poszczególne przedmioty nie ginęły wśród nadmiaru podarków.

— Lampka z bronzu. Będziemy używać jej jako popielniczki.

— Wachlarz...

— Kimona, dwa prawdziwe japońskie kimona!

Hindus uśmiechał się.

— Niech pani wdzieje. Trzeba zobaczyć się... Trzeba przymierzyć!

Marjetta wybrała ubranie jasno-błękitne, haftowane w granatowe kwiaty i narzuciła je na sukienkę.

— Bardzo ładnie! — zauważył Hindus.

Panna wzruszyła się tą jego opieką i widocznem staraniem się o jej wygląd. Nagłym ruchem chwyciła przybysza za ręce i potrząsnęła niemi silnie.

— Kocham cię, zacny Dżajadatto!

— Que faites-vous Mariette! — Zgromiła ją Francuska.

— Przypatrz się, jak on poczciwy patrzy. Zaczynam kochać Indje.

— Nie zawsze one przynoszą szczęście cudzoziemcom — zauważył zagadkowo Dżajadatta.

— Chcę jechać do Indyj!

— Pojedzie pani — odparł spokojnie.

— Chcę jechać z narzeczonym...

— Oczyma duszy widzę tam i panią i starą kobietę z Zachodu.

— Jesus Christ! — jęknęła Francuska. — Nie chcę odwiedzać takie dzikie kraje!

— Lepiej tam jest, niż u was — mruknął Hindus i znowu zagłębił ręce w skrzyni. Wyjmował z niej cenne materje, złote zausznice i wreszcie dobył jakiś przedmiot, starannie w jedwabną chustkę zawinięty. Nie pokazał go, ale chciał ukryć go przy sobie.

— Co to jest? Dlaczego chowasz?

— Dlatego — odparł — pokazując napis.

Do chusteczki była przypięta kartka: Dla mego drogiego brata.

— A co tam jest zawinięte.

— Kamień...

— Jaki kamień?

— Taki, którego barwy nikt nazwać nie zdołał. Nie z Indyj on jednak. Sahib Ryszard przyniósł go z kopalni na Uralu.

(C. d. n.)

„O Naprawie Skarbu Rzeczypospolitej"

WYKŁAD DRA STECZKOWSKIEGO.

Kraków, 26 stycznia.

Na onegdajszem walnem zebraniu krakowskiego Towarzystwa Ekonomicznego odczytał b. minister skarbu, p. dr. Steczkowski, referat »O naprawie skarbu Rzeczypospolitej«, który był przedmiotem dyskusji na ostatniej konferencji b. ministrów skarbu. W tezach, które były rezultatem tej konferencji zostały przyjęte zasadnicze myśli wywodów p. Steczkowskiego, który jednak onegdaj oświadczył, że w komunikatach, jakie się ze wspomnianej konferencji w prasie pojawiły, koncepcja programu sanacji skarbu uległa pewnemu zaciemnieniu. Nie zaakcentowano bowiem zasadniczej myśli o stworzeniu »**Funduszu sanacyjnego**«, który musi być punktem wyjścia całej reformy skarbowej, umożliwiającym, zdaniem prelegenta, natychmiastowe zaniechanie druku banknotów, jako pierwszy tej sanacji warunek.

Fundusz taki może być utworzony z daniny majątkowej, zajęcia obcych walut i dewiz, znajdujących się w posiadaniu obywateli państwa polskiego, następnie z pożyczki zagranicznej, oraz sprzedaży pewnych objektów majątku państwowego j. np. Puszcza Białowieska, a wysokość jego oznaczyćby można na około 90 miljonów dolarów. Prelegent jest zdania, że fundusz taki sprowadzić może podniesienie się kursu marki polskiej do dawnej wysokości 18 centimów szwajcarskich za sto i jej stabilizacji. Równocześnie z tą akcją wypracować należy plan skarbowy, któryby umożliwił osiągnięcie równowagi budżetowej w drodze powiekszenia dochodów skarbu i zmniejszenia jego wydatków przez wprowadzenie gospodarki oszczędnościowej.

Dopiero z chwilą stabilizacji kursu naszej waluty i doprowadzenia budżetu do równowagi można pomyśleć o założeniu Banku biletowego i wprowadzeniu nowej, na kruszcu opartej waluty. Prelegent jest przeciwnikiem wszelkich innych eksperymentów, jak nagła deflacja, wprowadzenie już w chwili obecnej waluty na złocie opartej, dwuwalutowość itp., któreby tylko do reszty zdeprecjonowały markę i nie osiągnęły właściwego celu zaistnienia zdrowej waluty, która niedługoby ulec musiała losowi marki z braku zaufania zagranicy do jakiegokolwiek pieniądza naszego, przed wypełnieniem wspomnianych wyżej warunków gospodarczych.

Sprawa uzdrowienia skarbu jest związana z polityką kredytową i obrotem pieniężnym. W polityce tej należy mieć starania o solidność fundowania jednostek gospodarczych i rozbudzenie zmysłu oszczędności w społeczeństwie.

Celem łatwiejszego przeprowadzenia sanacji projektuje prelegent utworzenie t. zw. »**Rady naprawy skarbu**«, którąby cechowała sprawność i niezależność w działaniu, którego rezultat zależny jest jednak od istnienia odpowiedniego podłoża politycznego, warunkującego powodzenie wszelkiej akcji sanacyjnej.

Świetne i treściwe wywody znakomitego finansisty, które dały temat do dłuższej dyskusji, przyjęło liczne i poważne audytorjum gorącym aplauzem.

Plenarne posiedzenie krak. Izby handlowej i przemysłowej

Kraków, 26 stycznia.

Dnia 23 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta Tad. Epsteina w obecności komisarza rządu J. Nowickiego, wicepr. dyrekcji poczt i telegrafów Gostwickiego i radcy Borowskiego, oraz reprezentanta kolei radcy dra Jaglarza.

WYBÓR PREZYDJUM.

Przystąpiono do wyboru prezydjum. Wybrano prezydentem jednomyślnie dotychczasowego prezydenta p. **T. Epsteina.** Wiceprezydentem został wybrany ponownie inż. Jan **Peroś**, delegatem Izby do prezydjum p. Władysław **Zawojski.** Skarbnikiem wybrano przez aklamację p. inż. Leonarda **Nitscha.**

Po dokonaniu wyboru, komisarz rządu, radca Nowicki, wyraził nowo obranemu prezydjum serdeczne życzenia imieniem wojewody dra Gałeckiego i własnem.

SPRAWOZDANIE PREZYDJUM IZBY.

Następnie zabrał głos prez. Epstein, który, podziękowawszy za wybór i za życzenia, złożył następnie sprawozdanie z działalności prezydjum Izby.

Izba współdziałała przy organizacji targów i wystaw w interesie przemysłu i handlu. Wobec władz centralnych ponowiono żądanie, aby Izbom przedkładano do opinjowania projekty ustaw, wkraczających w dziedzinę gospodarczą. Wydano opinję o ustawie o urlopach w przemyśle i handlu. W związku z ustawą antialkoholową i przewidzianą redukcją koncesyj szynkarskich, postulaty przemysłu szynkarskiego, poparte przez Izbę, znajdą prawdopodobnie uwzględnienie w zapowiedzianej noweli. Sprawa **kredytów dla rękodzieła** znajduje się na dobrej drodze. Rząd wyasygnował na te cele fundusz w wysokości 300 miljonów z przeznaczeniem dla rękodzieła małopolskiego.

W sprawie zobowiązań w koronach czeskosłowackich spodziewać się należy, że już w lutym przyjdzie do ugody między tutejszymi dłużnikami a wierzycielami czesko-słowackimi. W związku z niedomaganiami **dworca krakowskiego** należy ponowić starania o rozbudowę węzła krakowskiego. Również należy ponowić starania w sprawie budowy linij lokalnych Kraków—Myślenice—Chabówka i Stary Sącz-Szczawnica Izba brała udział w pracach Komitetu celnego nad rewizją ustawy celnej.

—Odnośnie do **polityki wywozowej** musimy żądać, aby eksport surowców nie naruszał sprawności naszego przemysłu, oraz, aby waluty zagraniczne wracały do kraju i alimentowały nasz import. Rząd musi stworzyć nowe źródła dochodów i tym kierunku musimy wszyscy akcję rządu poprzeć. Równocześnie jednak musimy domagać się, aby podatki równomiernie obciążały wszystkie warstwy społeczne.

Przewodniczący zakończył przemówienie słowami, że jedynie praca może uzdrowić pokojową politykę na zewnątrz, a politykę silnej ręki na wewnątrz mogą uzdrowić nasze stosunki walutowe i drożyźniane.

Nad sprawozdaniem prezydenta wywiązała się dyskusja. Radca Schiller zgłosił wniosek o zwołanie ankiety nad położeniem kupiectwa. R. Adelmann zgłosił wniosek, protestujący przeciw nakładaniu przez samorządy podatków na artykuły pierwszej potrzeby, a w szczególności na węgiel. Wiceprezydent inżynier Peroś zgłosił wniosek o wezwanie rządu do podjęcia prac przygotowawczych w sprawie rozbudowy węzła krakowskiego i wniosek o uporządkowanie stosunków komunikacyjnych w Zagłębiu krakowskiem.

Wnioski uchwalono jednomyślnie.

BUDŻET.

Radca inż. Nitsch referuje sprawę budżetu. Budżet wykazuje w wydatkach kwotę Mkp. 224,104.416'—, którym przeciwstawione są dochody w wysokości Mkp. 194,701.400'—. Niedobór wynosi Mkp. 29,403.016'—. Poszczególne tytuły budżetu zostały przyjęte jednogłośnie.

Na tem obrady zakończono.

Podwyższenie uposażeń państwowych

Warszawa, 23 stycznia.

Do wszystkich urzędów rozesłany został już okólnik w sprawie unormowania uposażeń urzędników państwowych na styczeń. Okólnik ten w ważniejszych ustępach brzmi, jak następuje:

»Rada ministrów uchwaliła dnia 18 stycznia b. r. przyznać w styczniu b. r. cywilnym funkcjonarjuszom państwowym oraz oficerom i chorążym tytułem wyrównania uposażenia w związku ze wzrostem drożyzny 25 procent uposażenia, przyznanego na styczeń 1923 r. uchwałą Rady z dnia 19 grudnia 1922 roku, a wypłaconego w dniu 28 grudnia 1922 r.

Szeregowym zawodowym uchwaliła Rada ministrów przyznać tytułem wyrównania uposażenia 15 procent uposażenia, przyznanego w myśl uchwały Rady ministrów z dnia 19 grudnia 1922 r. na styczeń 1923 r.

Ponadto, uwzględniając nadmierny wzrost drożyzny w styczniu b. r., Rada ministrów zezwoliła, aby równocześnie wypłacono cywilnym funkcjonarjuszom państwowym i osobom wojskowym tytułem awansu na poczet uposażenia na luty b. r. 15 procent uposażenia, wypłaconego za styczeń b. r.

W dniu 1 lutego b. r. otrzymają cywilni funkcjonarjusze państwowi oraz wojskowi uposażenie, przyznane na styczeń 1923 r., w myśl uchwały Rady ministrów z dnia 19 grudnia 1922 roku, z tem, e w ciągu lutego 1923 roku uposażenie to zostanie wyrównane w tym stosunku, w jakim komisja dla badania kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym wykaże wzrost kosztów utrzymania za styczeń 1923 r., przyczem z sumy wyrównania potrącony zostanie awans 15 procent«.

W związku z powyższą uchwałą ministerstwo skarbu zarządziło, aby:

1) niezwłocznie wypłacić cywilnym funkcjonarjuszom państwowym 40 procent, oficerom i chorążym 40 procent, oraz zawodowym szeregowym 30 procent pełnego uposażenia, wypłaconego w dniu 28 grudnia 1922 roku na styczeń 1923 r.;

2) w dniu 1 lutego b. r. wypłacić cywilnym funkcjonarjuszom państwowym, oraz osobom wojskowym uposażenie tylko w wymiarze, określonym na styczeń 1923 rok, bez uwzględnienia 40 procent, względnie u szeregowych zawodowych 30 procent uposażenia styczniowego, unormowanego w myśl ostatniej uchwały Rady ministrów.

Poległym w obronie Lwowa studentom Uniwersytetu

W westybulu głównym nowego gmachu Uniwersytetu lwowskiego wmurowano tablicę pamiątkową jako pomnik poległych w walkach o Lwów słuchaczów wszechnicy. Tablica marmurowa inkrustowana jest brązem z dział, ofiarowanym na ten cel przez Naczelnika państwa Piłsudskiego i obwiedziona napisem: „Z uchwały Senatu akademickiego za rządów rektorskich Jana Kasprowicza kamień ten w r. 1922 wykonano i położono". Tekst tablicy opiewa:

„D. O. M.

„Pamięci studentów Uniwersytetu Jana Kazimierzowego, którzy w dniach wielkiej wojny przyrodzonym, wiedzeni obowiązkiem, poszli walczyć o Lwów i Rzeczpospolitą i w walce tej skon ponieśli bohaterski.

„Kwiat co się począł rozwijać wyrwała
Śmierć bezlitosna, lecz ręce go Boże
Podniosły z ziemi, ażeby w niebiańskich
Płonął ogrodach na wieki świadectwo
Nieśmiertelności dla mężnych rycerzy".

Zaćmienie Aldebarana

(Komunikat prasowy obserwatorjum krakowskiego).

Kraków, 25 stycznia.

W nocy z 27 na 28 bm., z soboty na niedzielę, w całej Polsce, w razie sprzyjających warunków atmosferycznych, widzialne będzie zakrycie przez księżyc — Aldebarana (alpha Tauri), gwiazdy pierwszej wielkości, najjaśniejszej w konstelacji Byka. Gwiazda zostanie zakryta w Krakowie o godz. 1 min. 46½ przez ciemną i górną część tarczy księżyca i ukaże się znowu o godz. 2 min. 28 z za zachodniego brzegu tarczy. Przy użyciu lornetki dostrzegać będzie można głównie pierwszy z powyższych momentów. Gołem okiem widać będzie w ciągu całego wieczora 27 stycznia powolne zbliżanie się księżyca do świecącej na lewo od niego jasnej gwiazdy.

Bliższe okoliczności tego ciekawego i ważnego pod względem naukowym zjawiska zostały obliczone w Krakowie dla wszystkich obserwatorjów europejskich. Zaćmienia jasnych gwiazd stanowią od wieków przedmiot badań astronomów; wobec nadchodzącej 450-tej rocznicy urodzin Kopernika wspomnieć się godzi, że zakrycie »alpha Tauri«, zaobserwowane przez Kopernika w Bolonji w r. 1497, ostatecznie podważyło w nim zaufanie do prawdziwości teorji Ptolomeusza o centralnem stanowisku ziemi we wszechświecie.

Rozszerzenie krakowskiego pogotowia ratunkowego

Kraków, 26 stycznia.

Kierownictwo krakowskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego czyniło od dawna starania w kierunku rozszerzenia i dostosowania do najnowszych wymogów hygieny, pomieszczeń tej tak pożytecznej dla ludności miasta instytucji. Starania te zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Od strażnicy pożarnej mieszczącej się w tym samym budynku udało się uzyskać dużą salę, która po gruntownej adaptacji i przebudowie przysporzy Pogotowiu trzy ubikacje. Jedna z nich użyta będzie na kancelarję kierownika Pogotowia, druga na sypialnię dla dyżurnych lekarzy, trzecia na magazyn opatrunków i leków i łazienkę, której brak dawał się dotkliwie odczuć. Nadto do wyłącznej dyspozycji Pogotowia oddano duży korytarz, który będzie wyzyskany na poczekalnię dla chorych. Pogotowie ratunkowe ma obecnie do dyspozycji tylko jedną karetkę samochodową, która w ostatnich dniach uległa zepsuciu, tak, że będzie musiała być gruntownie naprawioną. Prócz tego w remoncie znajdują się dwa auta osobowe i dwa auta dla przewożenia chorych, nabyte w swoim czasie od Demobilu wojskowego.

Adaptacja sal nowopozyskanych i ukończenie naprawy samochodów pochłonie olbrzymie sumy, których nie pokryje stały dochód Pogotowia, czerpany z podatków od widowisk. Pogotowie liczy na ofiarność mieszkańców Krakowa, wobec których Pogotowie położyło już tyle zasług, niosąc pomoc lekarską w nagłych wypadkach. Instytucja zawdzięcza swój dotychczasowy rozwój obecnemu kierownikowi drowi Zapałowiczowi i niezmordowanym lekarzom dyżurnym, którzy mimo skromnego wynagrodzenia poświęcają chętnie czas dla niesienia pomocy bliźnim.

Drożyzna

(Kilka pytań bez odpowiedzi).

— Tylko nie mówmy o drożyźnie! Przychodzę raz na tydzień do kawiarni, ażeby zapomnieć o codziennym deptaku życiowym.

Grono gości, siedzących w zacisznej framudze okna, przyjęło do wiadomości tę uwagę, mającą wartość dziurawego parasola podczas ulewnego deszczu.

— Co to jest właściwie drożyzna? — zapytał autor uwagi. — Czy to jest wytwór ludzki, czy też zjawisko od nas niezawisłe? Podrożało mięso, podrożała wieprzowina, podrożały wędliny. Powiadają ludzie, że przemytnicy wywożą bydło i nierogaciznę zagranicę i powodują drożyznę. Posłuchajcie teraz, co ja wam powiem. Otóż wedle źródeł urzędowych stan liczebny bydła i nierogacizny w Polsce, doszedł do poziomu przedwojennego, a w niektórych okolicach przewyższał go nawet. Przed wojną szły codziennie całe pociągi z wołami i cielętami do Wiednia, a z nierogacizną do Pragi. Wyroby masarskie wysyłano masowo do Wiednia, gdzie krakowska kiełbasa miała swoją ustaloną markę. Szynki praskie, sprzedawane w Krakowie jako delikatesy, pochodziły z Krakowa, a były tylko marynowane i wędzone w Pradze. Były zabór pruski wywoził do Berlina, a z byłego zaboru rosyjskiego gęsi pojawiały się na wszystkich targach pruskich. Obecnie ten wywóz ustał, a ja nie mogę w to uwierzyć, ażeby przemycone ilości bydła i nierogacizny mogły poważnie wpłynąć na zwyżkę cen.

— Rzeźnicy i masarze robią drożyznę. To stare dzieje — zawołali słuchacze.

— Studjowałem ceny bydła i nierogacizny na targowicy w Grzegórzkach i porównywałem je z cenami mięsa i wyrobów masarskich w Krakowie — mówił autor uwagi. — Po tych studjach nie mogę tak wielkiemi kamieniami rzucać na rzeźników i masarzy.

— Więc na kogo?

— Nie wiem. Ale to wiem, że bydło i nierogacizna są drogie, a co gorsza, coraz droższe — mówił autor uwagi. — Czy kamieniem potępienia należy rzucić na producentów, czy szukać przyczyny gdzicindziej, znowu nie wiem. Ale znowu to wiem, że trzeba rzeczowo i poważnie szukać źródła tej drożyzny, zamiast rzucać na prawo i lewo oskarżeniami.

— A może on ma słuszność — odezwał się jeden ze słuchaczów. — Bo jeżeli jeden dekagram tytoniu kosztuje 600 marek, to przecież to trąci paskarstwem. Powie ktoś: „Nie pal, bo to zbytek". Na tę tanią uwagę odpowiem, że pudełko zapałek kosztuje 80 marek, a litr nafty 750 marek. Powiadają, że wszystkie ceny muszą dążyć do parytetu zbożowego. Ale dlaczego zboże takie drogie mimo żniw rekordowych? I dlatego zgadzam się na to, że te zjawiska trzeba rzeczowo zbadać, a potem dopiero wydać wyrok.

— A więc przekonałem was — zawołał autor uwagi. — Bawimy się ciągle w szukanie kozła ofiarnego, zwykle w magistracie, szafujemy podejrzeniami, a nawet obelgami, ale o stwierdzeniu rzeczywistego stanu rzeczy nie myślimy. Błąkamy się w lesie zagadnień i łowimy echa naszych narzekań. Co będzie? Nie wiem. Należę do legjonu zapytujących się i czekam na odpowiedzi, ale nie dyletanckie.

h. j—e.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczane są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »NOWEJ REFORMY« **dołącza się czeki P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.**

KRONIKA

Kraków, 26 stycznia.

REJESTRACJA MĘŻCZYZN. Magistrat krakowski zawiadamia, że dodatkowa rejestracja mężczyzn urodzonych w latach od 1883—1899 potrwa do dnia 27 bm. włącznie. Uchylający się od obowiązku rejestracji pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności karnej.

SPRAWY MIEJSKIE. W dniu 24 bm. odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej Rady miasta wspólnie z komisją plantacyjną pod przewodnictwem wicepr. Sarego, na którem obradowano nad sprawą budowy gmachu Spółki akcyjnej „Gródek" tak co do ostatecznego ustalenia wysokości budowy, jak i odstąpienia skrawka gruntu plantacyjnego pod ryzalit. W dalszym ciągu sekcja I uchwaliła sprzedaż gruntu pod budowę domu w Podgórzu przy ulicy Czyżówka, oraz sprzedaż gruntu dla celów regulacji przedłużonej ulicy Krupniczej. Wkońcu sekcja ekonomiczna wspólnie z sekcją prawniczą po myśli ustawy o rozbudowie miast uchwaliła wnioski w sprawie utworzenia Komitetu rozbudowy dla miasta Krakowa, oraz w sprawie regulaminu dla tego Komitetu.

REDUKCJA SZYNKÓW. W poniedziałek 29 b. m. odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji antyalkoholowej, na którem omawiana będzie sprawa dalszej redukcji szynków. Odnośny referent przygotował już wnioski co do skasowania dalszych 80 szynków w mieście.

W SPRAWIE UWIDOCZNIANIA CEN. Województwo krakowskie przypomina, że obowiązujące przepisy, a w szczególności ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej, oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie min. spraw wewn. odnoszą się wyłącznie do artykułów powszechnego użytku, przepisując wyraźnie obowiązek wywieszania cenników tylko na towary i przedmioty powszechnego użytku.

ŻĄDANIA DROBNYCH WĘGLARZY. Właściciele składów z drobną sprzedażą węgla w Krakowie wnieśli do magistratu pismo z żądaniem podwyższenia opłat za przewóz węgla ze składów hurtownych do detajlicznych. W razie uwzględnienia żądań węglarzy, cena jednego cetnara węgla w składach detajlicznych wzrośnie o 230 mk. Sprawę tę rozpatrzy na najbliższem posiedzeniu komisja cennikowa.

EPIDEMJA ŚPIĄCZKI. W ostatnich dniach pojawiła się w Krakowie nowa choroba, której symptomy nie są dotąd przez lekarzy dostatecznie zbadane. Choroba szerzy się szczególnie wśród starszych osób, zaczynając się od silnej śpiączki. W dalszym przebiegu rozwija się zapalenie mózgu, powodując do tygodnia w większej części wypadków śmierć. W szpitalu św. Łazarza znajduje się pod ścisłą obserwacją kilkunastu takich chorych z objawami tej niezbadanej epidemji.

WSTRZYMANIE POCIĄGÓW. Dyrekcja kolei komunikuje: Z dniem 1 lutego wstrzymany będzie bieg pociągów pospiesznych Nr 905 i Nr 906 między Krakowem a Szczakową.

WYCIECZKA NARCIARZY. Tatrzańskie Towarzystwo narciarzy urządza w niedzielę 28 bm. wycieczkę dla wprawnych narciarzy w okolice Suchej. Wyjazd o godz. 7'25 rano, powrót o 8'20 wieczorem. Punkt zborny o godz. 7 rano na dworcu. Równocześnie dla początkujących narciarzy odbędzie się wycieczka do lasu Bielańskiego. — Zbiórka o 12 w południe przy przystanku tramwajowym pod Salwatorem.

HISTORYCZNY KRZEMIEN. Wczoraj aresztowała policja znanego na bruku krakowskim kasiarza Walerjana Krzemienia, który znowu zbiegł z zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie. Ucieczka Krzemienia z Kobierzyna powtarza się kilka razy do roku.

SAMOBÓJSTWO. Onegdajszej nocy koło godz. 11 znalazł posterunkowy policji w Alei 3 maja koło parku Jordana zwłoki ucznia gimnazjalnego. Jak stwierdził lekarz pogotowia śmierć nastąpiła wskutek strzału rewolwerowego, skierowanego w usta. Przyczyna samobójstwa nieznana. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYT pt. „Twórczość Chopina" III okres paryski (1838—1849) wygłosi dr Melanja Grafczyńska w sobotę 27 bm. w Collegjum wykładów nauk. Rynek gł. 39. Ilustrację fortepjanową wykona prelegentka.

STARANIEM UNIWERSYTETU LUD. IM. A. MICKIEWICZA w Krakowie odbędzie się w sobotę 27 bm. o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej odczyt dra Adolfa Grossa p. t. „Waluta".

Z kraju i ze świata

TRAGICZNY EPILOG DYSKUSJI POLITYCZNEJ. Z Warszawy donoszą: W domu akademickim im. „Józefa Piłsudskiego" w Alei Trzeciego Maja Nr 9, wynikła dyskusja na tle politycznem między kilku studentami. Wkrótce jeden z biorących udział w tej dyskusji, student, 23-letni Jerzy Bartnik, nie mogąc zgodzić się z zapatrywaniami swych kolegów, silnie się zdenerwował i po pewnym czasie wyskoczył oknem, z wysokości drugiego piętra na podwórze. Desperat doznał rany tłuczone na głowie i wstrząśnienia mózgu. Pogotowie przewiozło Bartnika w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce życie zakończył.

NOWY CENNIK POTRAW W WAGONACH RESTAURACYJNYCH. Z Warszawy donoszą, że ministerstwo kolei żelaznych zatwierdziło nowy cennik potraw w wagonach restauracyjnych. Obecnie kosztuje pierwsze śniadanie 1500 mk., drugie śniadanie 3500 mk., obiad 6000 mk. Ceny porcyj podwyższone zostały o 75%.

ZMIANY W REDAKCJI „GAZETY LWOWSKIEJ". Redakcję „Gazety Lwowskiej" obejmuje z dniem dzisiejszym p. Jerzy Konarski, długoletni naczelny redaktor „Gazety Wieczornej". P. Stanisław Rossowski mimo przejścia na inny posterunek pracy, nie zrywa nici wiążących go z pismem, któremu przez ostatnich lat pięć przewodził i nadal zasilać je będzie swemi pracami.

W SPRAWIE WYWOZU JAJ. Ze Lwowa telefonują nam: Dnia 22 bm. odbyła się we Lwowie z inicjatywy lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej ankieta w sprawie wywozu jaj. Uchwalono, że w r. b. można będzie wywieźć, w stosunku do przewidzianej produkcji, nadwyżkę w ilości 3000 wagonów jaj. Uchwalono również założyć zawodowy związek jajczarski, który objąłby wszystkie przedsiębiorstwa dla handlu jaj w Polsce.

BRAK WĘGLA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Gmina miasta Lwowa pobierała węgiel wyłącznie z kopalni jaworznickiej, będącej współwłasnością Krakowa i Lwowa. Od 10 dni Lwów a zwłaszcza ani zakład wodociągowy ani elektryczny nie otrzymują wcale węgla z Jaworzna, a przyczyną tego jest katastrofalny brak wagonów kolejowych. W kopalni jaworznickiej nagromadziło się z tego powodu przeszło 1400 wagonów węgla. O ile sytuacja się nie zmieni grozi miastu już w najbliższych dniach zamknięcie szkół zatrzymanie wodociągów i elektrowni.

GRZYWNA ZA PRZEMYCANIE WYROBÓW SPIRYTUSOWYCH. Ze Lwowa telefonują nam: Magistrat miasta Lwowa zasądził firmę „Transport" za przemycanie wyrobów spirytusowych za granicę na grzywnę w kwocie 3 mil. mk.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW UKRAIŃSKICH. Ze Lwowa telefonują nam: Więźniowie polityczni a mianowicie Ukraińcy, umieszczeni w Brygidkach, rozpoczęli dnia 24 bm. głodówkę na znak protestu przeciw rzekomo bezpodstawnemu przetrzymywaniu ich w więzieniu. Równocześnie więźniowie ukraińscy wysłali w sprawie tej pismo do prezydjum sądu okręgowego we Lwowie.

OFIARNOŚĆ NA SZKOŁĘ POLSKĄ. P. Stanisław Jerzy Galewski, właściciel dóbr Szumlany w pow. podhajeckim, ofiarował przy sposobności parcelacji części swego majątku trzy morgi pola ornego dla polskiej szkoły i zaintabulował je na rzecz Zarządu głównego Tow. Szkoły Ludowej.

ZWINIĘCIE WYDAWNICTWA. Nar. dem. organ miejscowy „Ziemia przemyska" zawiesiła — jak donosi „Wiek Nowy" — swoje wydawnictwo z powodu trudności finansowych i braku czytelników.

ZGON WYBITNEGO PUBLICYSTY NIEMIECKIEGO. Z Paryża donoszą 22 bm., że zmarł tam w 72 roku życia po dłuższej chorobie Max Nordau.

Był to jeden z najgłośniejszych i najpoczytniejszych, zwłaszcza w czasach przedwojennych, feljetonistów niemieckich. Stale niemal osiadły w Paryżu, posiadał cechy zachodnio-europejskiej kultury. Wielki dar obserwacji i właściwy mu polot pióra, nadawały feljetonom jego pewną oryginalną cechę. Z większych prac jego wielką poczytnością cieszyły się „Konwenejonalne kłamstwa".

KRYTYCZNY STAN ZDROWIA RASZINA. — Według doniesień dzienników wiedeńskich, stan zdrowia czeskiego ministra skarbu, Raszina, jest krytyczny, wedle informacyj „N. W. Journal", beznadziejny. Lekarze mieli oświadczyć, że Raszin nie przeżyje piątku, zapalenie płuc bowiem rozszerzyło się na lewe płuco. Jako następcę Raszina wymieniają Nowaka.

SLUB. Dnia 24 bm. odbył się w katedrze na Wawelu ślub p. Stefanji Harasimowiczówny, znanej artystki opery i operetki w Krakowie, córki artysty malarza Marcelego Harasimowicza, z p. Franciszkiem Kosińskim, dyrektorem Spółki handlowej i Akcyjnego Banku Związkowego w Zakopanem.

PROGNOZA NA PIĄTEK: Najpierw przejściowe wypogodzenie się, potem wzrost zachmurzenia, deszcz, wiatry z kierunków zachodnich, temperatura powyżej 0.

ORYGINALNY I NIEZWYKŁY DRAMAT wyświetla obecnie teatr „Uciecha". Film „Prawo Koranu", którego treść oparta jest na przeciwieństwie kultury, obyczajów europejskich a arabskich — przynosi autentyczne zdjęcia z Afryki, Algieru; a więc górskie pejzaże afrykańskie, pałace sułtana, tłumy prawdziwych Arabów. Zdjęcia dokonała ekspedycja Braci Pathe. Motywem dramatu jest prawo Koranu, iż niewierna żona karaną jest śmiercią. Wśród wielu ostatnich nowości jest to jeden z najbardziej oryginalnych obrazów.

SKŁADKI

złożone w Administracji „Nowej Reformy":

N. N. na szpital OO. Bonifratrów 1120 mk. Nieprzyjęte przez p. St. Dąbrowską Konopczyńską na pomnik ks. Józefa 5000 mk. Dr Fr. S. Kowalski z Ryk i A. E. na pomnik dla jenerała Iwaszkiewicza 2000 mk. Adaś i Halina z Poznania na Skarb narodowy 4000 mk. I. M. dla sparaliżowanej 1000 mk. Józef Foundyller na szpital OO. Bonifratrów 10.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. SLOWACKIEGO. Po 20 latach niegrania wchodzi na afisz teatru im. Słowackiego arcydzieło niemieckiej romantyki „Zbójcy", mające w historji sceny polskiej chlubną tradycję znakomitych kreacyj naszych najwybitniejszych tragików. W obecnem wznowieniu role główne grają u nas pp. Zmijewska (Amalja), Bracki (Karol), Krasnowiecki i Miarczyński (Franciszek), Działosz (Maks hr. Moor), Grolicki (Szpiegelberg) i inni. „Zbójcy" powtórzeni będą w niedzielę 28 bm. Dzisiaj „Zabawa w miłość" po raz 6. W niedzielę po poł. o godz. 3 i pół po raz przedostatni „Betleem polskie" L. Rydla.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 26 bm. „Cyganerja" z pp. Dziewińską, Jastrzębską, Stępniowskim, Romanowskim Mazankiem, Isakowiczem i Mazurkiem. Jutro w sobotę 27 bm. „Żydówka" z gościnnym występem primadonny opery lwowskiej p. J. Zacharskiej w partji tytułowej, oraz p. Ignacego Manna, bohaterskiego tenora opery lwowskiej, którego kreacja w roli Eleazara cieszy się ogólnem uznaniem. Drugi i ostatni występ p. I. Manna i p. J. Zacharskiej odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 3 i pół po poł. w „Pajacach" i „Cavallerii Rusticana". Nadto w „Cavallerii" wystąpią pp. Bodnicka, Jastrzębska, Stępniewski i Kniaginin, oraz w „Pajacach" pp. Jefimcewa, Kniaginin, Mazurkiewicz i Mazurek. W niedzielę wieczorem „Bajadera".

Najbliższą premjerą teatru przy ul. Rajskiej będzie opera D'Alberta pt. „Niziny".

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w piątek wchodzi na afisz „Bagateli" ostatnia nowość Berlina wesoła komedja małżeńska w 3 aktach Ryszarda Kesslera „Szyldkretowy grzebień" w przekładzie cenionego autora Stefana Turskiego. Obsadę tworzą pp.: Bruczowa, Kozłowska, Kolman, Nowacki, dalej pp. Skalska, Stępowska, Winkler, Heniowski i inni.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 26 bm.: »Zabawa w miłość«.
Sobota, 27 bm.: »Zbójcy«.
Niedziela, 28 bm. godz. 11: Poranek Twa orator.; po poł.: »Betleem polskie«; wieczorem »Zbójcy«.
Poniedziałek, 29 bm. po poł.: »Betleem polskie«; wieczorem »Zabawa w miłość«.
Wtorek, 30 bm.: »Zbójcy«.
Środa, 31 bm.: »Popas Króla Jegomości«.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Piątek, 26 bm.: »Cyganerja«.
Sobota, 27 bm.: »Żydówka«.
Niedziela, 28 bm. po poł.: »Cavalleria Rusticana« »Pajace«, wieczorem »Bajadera«.
Poniedziałek, 29 bm.: »Bajadera«.

TEATR »BAGATELA«.

Piątek, 26 bm.: »Szyldkretowy grzebień«.
Sobota, 27 bm. po poł.: »Gobelin«; wieczorem »Szyldkretowy grzebień«.
Niedziela, 28 bm. po poł.: »Gobelin«; wieczorem »Szyldkretowy grzebień«.
Poniedziałek, 29 bm.: »Szyldkretowy grzebień«.
Wtorek, 30 bm.: »Szyldkretowy grzebień«.

PORANEK TWA ORATORYJNEGO. W niedzielę dnia 28 bm. wykona Two oratoryjne na poranku o godz. 11 w miej. teatrze im. Słowackiego suitę kolendową na sola, chóry i orkiestrę K. Garbusinskiego pt. „Boże Narodzenie".

ŻYWA SZOPKA KRAKOWSKA odbędzie się w sali Sokoła krakowskiego w dniu 28 bm. o g. 4 i 7 po poł. Szereg żywych lalek znanych z dawnej szopki ludowej przewinie się przed oczami publiczności, przywołując na pamięć czasy przedwojenne. Bilety po 500 i 1000 mk. do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego. Dochód na drużynę harcerską.

KONCERT ALMY MOODIE, jak już donieśliśmy, nie odbędzie się dziś z powodu choroby artystki. Nowy termin koncertu zostanie podany w najbliższych dniach.

KLARA LILIEN, jedna z najświetniejszych pieśniarek doby współczesnej, wystąpi u nas w poniedziałek, 29 bm. w Starym Teatrze. Znakomita śpiewaczka, której każdorazowy występ na estradzie zagranicznej jest prawdziwą sensacją, wykona bogaty program, złożony z pieśni ludowych.

TRIO: POŹNIAK—KRESZ—DECHERT wystąpi z koncertem w Krakowie w poniedziałek, 5 lutego br. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

BALE I ZABAWY.

REDUTĄ PRASY, jaka odbędzie się dnia 1 lutego br. w salach Starego Teatru, zainteresował się żywo cały Kraków. Najlepszym dowodem uznania, jakim cieszy się bal dziennikarski są tłumy ludzi, zdążające do lokalu redakcji „Czasu" po bilety wstępu na redutę prasy. Komitet przygotował już w najdrobniejszych szczegółach bogaty program nocy redutowej, wprowadzając szereg atrakcyj zupełnie oryginalnych. Bilety sprzedaje Komitet codziennie w lokalu redakcji „Czasu" od godz. 12—2 i od 5—7 wieczorem.

Teatr im. J. Słowackiego

„ZABAWA W MIŁOŚĆ".
Komedja w trzech aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Nie ulega wątpliwości ze panujący w naszej powojennej literaturze zamęt, znalazł bardzo jaskrawe odbicie w teatrze. Pod tą najprzystępniejszą i najpopularniejszą formą duch czasu przekazuje najchętniej zboczenia swoje, które drogą scenicznej satyry wykrzywiają usta publiczności do satyrycznego uśmiechu. Rozpoczął pochód tej satyry pół-politycznej, pół-obyczajowej w teatrze Fijałkowski „Panem posłem", Perzyński „Polityką", a po tych dwóch kapitalnych w ramach dobrotliwego uśmiechu trzymanych komedjach nastąpiła fala dalszych, reprezentowanych przez Jastrzębca Załeskiego i Kiedrzyńskiego. Do tego łańcucha należy także „Zabawa w miłość", grana przed tygodniem z dużym sukcesem w Warszawie, a w sobotę wystawiona na scenie Słowackiego.

W dotychczasowym plonie komedjowym Kiedrzyńskiego jest to niewątpliwie rzecz najlepsza — komedja poruszająca nie tylko z wielkim talentem satyrycznym problemy miłości małżeńskiej, pozamałżeńskiej i flirtu półdziewiczego — ale także równocześnie podstawiająca zwierciadło wklęsłe stosunkom politycznym Polski współczesnej.

I dopóki akcja się obraca około walki, jaką toczą z sobą matka i córka o zdobycie młodego oficera, dopóki autor wyśmiewa mieszczański reglme domu paskarza, kandydującego na ministra, dopóki na scenie rozwija swe teorje o miłości i małżeństwie półdziewica Seda, obsypująca pocałunkami malarza-pułkownika, aby go ośmielić do oświadczenia się o jej macochę — bawimy się kapitalnie. Śmiech widowni dochodzi do szczytu gdy na schadzce w garsonierze oficera rozromansowana macocha spotyka się z przedsiębiorczą pasierbicą Sedą. Matka pragnie romansu z przystojnym 25 letnim pułkownikiem artylerji, Seda pragnie go zdobyć na męża, aby móc z niego zrobić pan...n w przyszłości, a ojciec paskarz i poseł, myślący tylko o karjerze ministerjalnej, dba tylko o pozory zewnętrzne, któreby podpierały ambitne zamierzenia idjotycznego bogacza. Ale pułkownik-malarz nie ma wcale walorów na bohatera. Blady i szary w rysunku, bez temperamentu i przedsiębiorczości, nie znający życia, nie umie znaleść się w tem środowisku. Kocha na prawdę swą dziewczynę z magazynu, a choć nęci go romans z damą wielkiego świata, choć uśmiecha mu się wielomiljonowy posag córki posła Zbierawskiego, nie może się zdecydować na ożenienie się z Sedą i wraca do swej uczuciowej Zosi z magazynu.

Taką jest strona obyczajowa sztuki. Ale współrzędnym z pierwiastkiem komedjowym czynnikiem jest satyra polityczna zabawna — ale na ogół budząca uczucie przykre, refleksje przygnębiające. Dosyć mamy już w życiu i w polityce troski o jaśniejsze jutro o przyszłość polityczną, dość skargi na niedomagania rządu i nieudolność naszego przedstawicielstwa. Nie tędy droga do poprawy stosunków. Najwyższy czas z niej zawrócić do sztuki czystej której życie i polityka przysłaniać nie powinna.

Komedja Kiedrzyńskiego zdobyła powodzenie wyjątkowe, bo wykonawcom figury komedji przypadły do gustu i dały pole do rozwinięcia całego arsenału środków, podkreślających intencje autora. Umieli dyskretnie podkreślać dowcip tekstu, humor sytuacyj, charakterystyczne cechy typów. Świetnym w pierwszym rzędzie w ujęciu i charakterystyce był chłopski poseł Maciej, grany przez p. Szymborskiego, dosadnie, z szczerością i naturalnością, a bez karykaturalnej przesady. W roli niezdecydowanego oficera Don-Żuana p. Szymański grał figurę, doskonale ilustrującą ciekawy typ psychologiczny. P. Kopczewska, jako żądna dreszczów amoureuza, rozwinęła grę interesującą w szczegółach, a zwłaszcza w scenie, gdy pudrując nos równocześnie wynurza swą miłość oficerowi. P. Modzelewska ślicznie zagrała Sedę, dając jej błyskotliwe szaty sztucznego temperamentu i zjadliwej finezji zepsutego dziecka salonu. Odpowiedzialną rolę niedoszłego ministra dźwigał z wysiłkiem p. Zbucki, podkreślając nieco przesadnie karykaturalne jej rysy, ze szkodą głębszej charakterystyki. Niespodziankę zgotowała nam w roli Zosi z magazynu p. Sokolska, dając wdzięcznej rólce akcenty głębszej, szczerej uczuciowości. Wyborny, jak zawsze, epizod gospodyni dala p. Modzelewska matka.

Staranna reżyserja sztuki, efektowna wystawa, błyskotliwe umeblowanie ministerjalnego salonu, wreszcie dawno niewidziany przepych strojów kobiecych pań Kopczewskiej i Modzelewskiej podkreśliły dodatnie wrażenie sztuki, teatralnie zrobionej doskonale i mogącej liczyć na trwały sukces.

W. Pr.

Z sali sądowej

Kraków, 26 stycznia.

MORDERCA PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Wczoraj odbyła się przed krakowskim sądem doraźnym rozprawa przeciw Janowi Motakowi, lat 23, oskarżonemu o zbrodnię rabunkowego morderstwa, popełnionego w dniu 31 grudnia u. r. na osobie Marji Motakowej, w Tymowej (pow. Brzesko). Oskarżony przyznaje się do winy i podaje, że zabił Motakową, która jest jego daleką krewną w kłótni na tle nieporozumień rodzinnych. Świadkowie zeznają dla obwinionego obciążająco. Po przemowach prokuratora i obrońcy Trybunał odroczył ogłoszenie wyroku na dzień dzisiejszy. Wskład Trybunału wchodzili s. s. o. Klimecki, jako przewodniczący, Czernecki, Feil i Pawlik, oskarżał prokurator Schwarc, bronił adw. dr Roman Gruen.

SKAZANIE WŁAMYWACZY.

Wczoraj odbyła się przed sądem karnym w Krakowie pod przew. sęd. Hubaczka rozprawa przeciw kilku włamywaczom, których aresztowano w jednej z gospod pod Chrzanowem. Oskarżony Adam Dziuba został zasądzony na dwa lata więzienia, Ludwik Gębka na 1 rok. Oskarżona spólniczka ich Florentyna Sędziełowska, za ukrywanie skradzionych rzeczy dostała 1 rok, zaś młynarz Jan Zgodomirski vel Niezgoda z Krzeszowic został skazany za nabycie części skradzionych przedmiotów na 1 miesiąc aresztu.

ODGŁOSY WYBORÓW.

W październiku 1922 r. zwołał kandydat do Sejmu, ks. dr Jan Czuj, wiec publiczny w rynku w Radłowie. Wiec ten zakłócali »Piastowcy«, którzy przysłali swych agitatorów rolników Józefa Jachimka i Józefa Kudlewicza. — Owi agitatorzy podczas przemówień przerywali ks. Czujowi w sposób drastyczny i żądali od niego, aby mówił o celibacie. Gdy ks. Rojek, będąc także na wiecu, przerwał Jachimkowi mowę, ten krzyknął, że w Rosji politykujących księży wytracono, przyczem zrobił na szyji ks. Rojka gest wieszania.

Wczoraj odbyła się przeciw Jachimkowi przed sądem okręgowym w Krakowie karnym rozprawa o występek z paragr. 305 przez zachwalanie zakazanych czynów. Na rozprawie odczytano doniesienie ks. Czuja i ks. Antoniego Kmietowicza, oraz przesłuchano jako świadka ks. Józefa Rojka. Sędzia Stołychow wydał po przemówieniu obrońcy dra Habudy wyrok, skazujący Jachimka na 6 tygodni aresztu.

Z komisji skarbowo-budżetowej

(Pos. Głąbiński rezygnuje z przewodnictwa — Emisja biletów bankowych. — Prowizorjum budżetowe na I kwartał).

Warszawa, 24 stycznia.

(PAT). Na początku posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej, przewodniczący pos. Głąbiński oświadczył, że wobec **tworzącej się większości rządowej, ma zamiar zrezygnować z przewodnictwa komisji.** Na wstępie zakomunikował zebranym, że konwent seniorów oświadczył się za wykonaniem uchwały sejmowej w przedmiocie podziału komisji skarbowo-budżetowej na dwie samodzielne komisje: skarbową i budżetową i że podział ten nastąpi w możliwie najszybszem czasie.

Następnie wicemarszałek **Osiecki** referował sprawę **emisji biletów skarbowych.** Referent zaproponował, aby upoważnić ministra skarbu do emisji biletów skarbowych do wysokości 200 miljardów. Pos. Łypacewicz referował, aby emisję ograniczono do 100 miljardów marek. Pos. Radziszowski wypowiedział się przeciwko uchwaleniu misji i oświadczył, że sprawę tą należy zadecydować dopiero wtedy, gdy minister skarbu przedstawi ogólny stan finansów i bliżej uzasadni potrzebę emisji żądanej sumy.

W dyskusji komisja większością głosów oświadczyła się za **wnioskiem referenta Osieckiego,** który też będzie go referował na plenum Sejmu.

Następnie pos. Osiecki referował **prowizorjum budżetowe** na pierwszy kwartał roku bieżącego, dając ogólny obraz stosunków skarbowych i gospodarczych państwa. Między innemi referent zaznaczył, że rubryka wydatków, proponowanych przez rząd, wynosi 510.351.000.000 marek, natomiast referent proponuje, aby rubrykę wydatków rzeczowych podnieść do wysokości 709 miljardów, zaś osobowych do 450 miljardów, czyli razem na sumę 1159 miljardów na pierwszy kwartał b. r.

Obecny na posiedzeniu wiceminister skarbu, dr Zaczek, uzasadniał bliżej potrzebę uchwalenia prowizorjum budżetowego i cyfr, wymienionych przez referenta, wedle zmiany wartości marki. Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 25 stycznia.

(PAT). Na 28 posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o udzieleniu gminom wiejskim i miejskim górnośląskiej części Województwa 6 proc. pożyczki w wysokości 1 miljarda marek niemieckich, zwrotnej z wpływów podatkowych na rok 1924. Następnie przystąpiono do obrad nad **preliminarzem budżetowym.** Przemawiał poseł Ryba, z bloku narodowego, który podniósł różne niejasności w budżecie. Mowca krytykował rząd centralny, że nie otacza należytą opieką województwa śląskiego. Od szeregu tygodni rząd zwleka z zamianowaniem wojewody śląskiego. W dalszym ciągu poddał mowca ostrej krytyce stosunki komunikacyjne województwa i przy tej sposobności podał ciekawe zestawienie cyfrowe. Mimo, że panuje brak wagonów, **węgiel wysłano w większych ilościach do Niemiec niż do Polski.** W lipcu wysłano do Polski z górą 438 tysięcy ton, do Niemiec zaś 575 tysięcy ton, w sierpniu do Polski 525 tysięcy ton, do Niemiec zaś 643 tysięcy ton, we wrześniu 427 tysięcy ton do Polski, do Niemiec 720 tysięcy ton, w październiku 340 tysięcy ton do Polski, do Niemiec 648 tysięcy ton, w listopadzie 379 tysięcy ton do Polski i 648 tysięcy ton do Niemiec. Następnie przemawiał poseł Reitzenstein, który przy tej sposobności szeroko podnosił rzekome upośledzenie mniejszości niemieckiej w każdej dziedzinie życia, szczególnie w dziedzinie szkolnictwa i wytaczał żale z powodu rzekomego prześladowania ludności niemieckiej. Mowę posła Reitzensteina przerywali posłowie polscy wykrzyknikami. Następnie posiedzenie zamknięto. Dalszy ciąg dyskusji generalnej w czwartek o godz. 3 popołudniu.

Dalsze zadłużenie skarbu Państwa

Warszawa, 26 stycznia (AW). Według informacji »Gazety Warszawskiej« ministerstwo skarbu zamierza wystąpić z wnioskiem o dalsze zadłużenie skarbu państwa w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej do wysokości jednego tryljona **300 miljardów marek.**

PROJEKT USTAWY O UPOSAŻENIU URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 25 stycznia (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu Rada ministrów rozpatrywać będzie **projekt ustawy o uposażeniu urzędników państwowych,** poczem projekt zostanie wniesiony do Sejmu.

SPRAWA PASA NEUTRALNEGO.

Warszawa, 26 stycznia (PAT). »Kurjer Poranny« donosi: W związku z rozpoczynającą się sesją Rady Ligi Narodów, na której **zadecydowana ma być sprawa pasa neutralnego,** wyjechał do Genewy i Paryża poseł ks. Kaczyński, jako delegat ludności terytorjum zdemilitaryzowanego, leżącego między Rzeczpospolitą a Litwą kowieńską.

Zboże dla miast

Warszawa, 25 stycznia (Tel. wł.) Grono ziemian z Małopolski i Kongresówki zwróciło się do rządu z deklaracją dostarczenia środowiskom **miejskim zboża w ilości, wystarczającej aż do czasu nowych zbiorów po cenie, która ma być niższa od obecnych cen targowych o 30 do 50 proc.** Jako warunek stawia deklaracja żądanie, **aby państwo** wydało stosowne zarządzenia zabezpieczające, by dostarczony kontyngent zboża **nie stał się przedmiotem spekulacji.**

ZAJĘCIE KOŚCIOŁA PRZEZ MARJAWITÓW.

A. W. donosi z Warszawy:

W niedzielę podczas nieszporów, odprawianych przez księdza polsko-katolickiego kościoła Ludwika Rydla w Zgierzu, przybyli nagle księża marjawiccy z Łodzi, z Żyrardowa i Nieczułkowa wraz z częścią parafjan, około 300 ludzi, i zajęli przemocą kościół. **Doszło do bójki.** Przybyli po zajęciu kościoła, przenocowali w nim i pomimo, iż kościół wraz z gruntami stanowi prywatną własność ks. polsko-katolickiego Pągowskiego, nie chcą zeń ustąpić.

Władze tutejsze wydelegowały do Zgierza zastępcę starosty Dukwicza i powiatowego komendanta policji Ryszkowskiego, którzy po porozumieniu się z burmistrzem Zgierza i spisaniu protokołu, polecili wystawić przed kościołem posterunek policyjny. Posterunek pilnuje dzień i noc porządku oraz czuwa nad bezpieczeństwem publicznem.

Nadmienić należy, że na zasadzie par. IV ustawy o kościołach marjawickich, parafjanie wybierają proboszczów, tymczasem księża marjawiccy przybyli do Zgierza przed dokonaniem wyborów i dopiero tu zamierzają przeprowadzić wybory, nie dopuszczając jednak do nich parafjan, przychylnych księżom Pągowskiemu i Rydlowi.

Stanowisko Ameryki niezmienione

Wiedeń, 25 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Rzymu: W tych dniach nadeszła odpowiedź rządu amerykańskiego na zapytanie Mussoliniego, co Waszyngton sądzi o pośrednictwie między Francją a Niemcami. Waszyngton odpowiedział, że **stanowisko rządu amerykańskiego wobec Europy skutkiem wypadków ostatnich nie doznało żadnej zmiany.** Rząd amerykański jest podobnie jak dotąd zdania, iż całe zagadnienie może być rozwiązane **tylko na światowej konferencji gospodarczej, złożonej z fachowców.**

Niepokoje w Irlandji

Dublin, 26 stycznia (PAT). Niepokoje trwają dalej. **Powstańcy podpalili dworce kolejowe.** Jeden funkcjonarjusz kolejowy został zabity, kilku rannych.

Thyssen i tow. przed sądem wojskowym w Moguncji

O rozprawie przeciw Thyssenowi i pięciu innym niemieckim przemysłowcom, korespondent »Neue Freie Presse« podaje **z Moguncji** następujące szczegóły:

Thyssen i jego towarzysze oskarżeni są o niewykonanie rozkazu wojskowego, podczas stanu oblężenia. Już przed rozpoczęciem rozprawy sala była przepełniona. Na rozprawę przybyli liczni reprezentanci prasy niemieckiej, jak również zagranicznej. Trybunał składał się z przewodniczącego, następnie jednego majora, kapitana, porucznika i podporucznika. Przewodniczący na wstępie rozprawy oznajmił, że na wypadek jakichkolwiek manifestacyj publicznych, rozprawa zostanie przerwana, a demonstrantów postawi się przed sąd wojenny.

Następnie odczytano akt oskarżenia, podpisany przez jenerała Degoutta. Główny obrońca oskarżonych, adwokat dr Grün, pochodzący z ...sen, przedłożył w języku francuskim wniosek ... aby trybunał uznał się za niekompetentny, ponieważ w myśl oświadczenia rządu francuskiego, okupacja nie nosi charakteru wojskowego, ale czysto gospodarczy, wobec czego rozprawa przed sądem wojskowym nie jest uzasadniona.

Wniosek dr Grünna zwalczał prokurator wojskowy, dowodząc, że wojsko wkroczyło do zagłębia tylko dla ochrony urzędników i inżynierów. Wobec wywodu prokuratora, trybunał uznano za kompetentny, a to w myśl paragrafu 123 ustawy o postępowaniu karnem.

Pierwszy został przesłuchany Fryderyk Thyssen, który oświadczył co następuje:

»Jestem Niemcem i jako taki muszę słuchać rozkazów mojego rządu, który wkroczenie wojska francuskiego do zagłębia uważa za bezprawie. Chcę dochować wierności mojej ojczyźnie«. Wreszcie Thyssen zdał sprawę z konferencji przemysłowców z jen. Devigne i Simonem, odbytej w dniu 12 stycznia b. r., na której żądano kontynuowania dostaw węglowych, jak również z konferencji w dniu 12 b. m. z p. Constex, który miał oświadczyć, że gotów jest płacić za dostarczony węgiel. Przemysłowcy w odpowiedzi na to zaznaczyli, że gotowi są dostarczać węgla tak jak dotychczas. W dniu 15 b. m. nadeszła jednak depesza państwowego komisarza węglowego, zabraniająca dostawy węgla dla Francji i Belgji, o czem natychmiast powiadomiono władze okupacyjne.

Na tem zakończono przesłuchiwanie Thyssena. Inni oskarżeni również tłómaczyli się tem, że jako Niemcy muszą słuchać rozkazów swojego rządu.

Prokurator zaproponował karę pieniężną. — Ogłoszenie wyroku zostało odroczone do popołudnia.

WYROK.

Moguncja, 26 stycznia.

(PAT). Prezydent urzędu finansowego w Duesseldorfie, **dr Schlutzius,** został przez francuski sąd wojenny **zasądzony na rok więzienia.** Odcierpienie tej kary zostało jednakże odroczone. Został on skazany za to, że wzbraniał się wydać władzom okupacyjnym informacje finansowe. Schlutzius od 18 stycznia znajdował się w więzieniu.

Radca **Reifeisen** zasądzony został na 1 rok więzienia. Odcierpienie kary odroczono i wypuszczono go na wolność.

Thyssen skazany został na pół miljona franków grzywny, Olse na 224 tysięcy, **Kesten** na 15 tysięcy, **Stengelmann** na 6 tysięcy 20, **Spindler** na 47 tysięcy franków, **Wustenhoefer** na 8540 franków.

Różne wiadomości polityczne

POSIEDZENIE RADY LIGI NARODÓW zwołane będzie na 29 stycznia do Paryża.

DEMONSTRACJE W BERLINIE. Z Berlina donoszą 24 bm.: Wczoraj wieczorem przyszło na Kurfuerstendamm do antysemickich i antyrepublikańskich demonstracyj. Demonstranci śpiewali nacjonalistyczne pieśni, a kilku mowców wygłosiło przemówienia przeciw republice i przeciw żydom.

Dział ekonomiczny

*** W SPRAWIE OBLIGACJI 5% POŻYCZKI KRÓTKO- I DŁUGOTERMINOWEJ.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje: Ponieważ obligacyj 5 proc. pożyczki krótko- i długoterminowej, zlombardowanych w oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, klijenci nie wykupili w terminach wyznaczonych, P. K. K. P. ma zamiar tego rodzaju udzielone pożyczki uregulować i sprzedać zastawione obligacje. Uzyskaną ze sprzedaży sumą pokryje się dług klijenta, a pozostałą resztę, po obliczeniu kosztów, postawi się do jego dyspozycji.

Klijenci zechcą zgłaszać się w ciągu miesiąca lutego b. r. w odnośnych oddziałach P. K. K. P. wraz z dowodami zastawowemi, gdzie otrzymają szczegółowe informacje.

Zaznacza się wkońcu, że obligacje pożyczki krótko- i długoterminowej mogą być użyte na subskrypcję Pożyczki Złotej.

*** PODWYŻSZENIE CENY EMISYJNEJ POŻYCZKI ZŁOTEJ.** Polskie ministerstwo skarbu ogłasza, że cena emisyjna 8 procentowej pożyczki złotej zostanie zmieniona. Obligacje wartości 10.000 i 10 złotych kosztować będzie od 22 stycznia 45.000.

*** ODBUDOWA ZNISZCZONYCH MOSTÓW KOLEJOWYCH.** Z Warszawy donoszą: Ministerstwo kolei żelaznych zamierza według programu przystąpić do odbudowy wszystkich zniszczonych mostów, rozkładając tę pracę na okres 5-letni. Zgodnie z tem, dyrekcja kolei już w roku bieżącym przystąpi do robót przedsezonowych.

*** ZAPASY ZŁOTA PRZED WOJNĄ I PO WOJNIE.** Według amerykańskich danych statystycznych, zapas złota rządu Stanów Zjednoczonych wynosił w. 1914 r. 1 miljard 23 miljony dolarów; drugie miejsce zajmowała Francja z 806 miljonami dolarów w skarbcu swoim i trzecie Rosja z 77[illegible] miljonami. Dalej szły: Niemcy 298 miljonów, Argentyna 235, Anglja 195, Włochy 167, Kanada 155, Brazylja 125, Japonja i Hiszpanja 106 itd.

Jakże zmieniły się stosunki po wojnie!

Jak i przedtem Stany Zjednoczone zatrzymały miejsce naczelne, ale w r. z. zapas ich złota wzrósł do olbrzymiej sumy 3 miljardów 637 miljonów dolarów! Na drugiem miejscu stanęła Anglja z 764 miljonami, Francja zaś przesunęła się na trzecie z 630 miljonami, piąte zajęła Japonja z 540, szóste Hiszpanja z 487, siódme Argentyna z 453, ósme Grecja z 268, dziewiąte Niemcy z 260, dziesiąte Holandja z 241, jedenaste Kanada z 191, dwunaste Włochy ze 161 i trzynaste Szwajcarja ze 104 miljonami.

Bogatej Rosji, zajmującej przed wojną trzecie miejsce, nie widać wcale w tym spisie, gdyż rządy bolszewickie zdołały już prawie zupełnie wyczerpać jej skarbiec.

Wiadomości giełdowe

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 25 stycznia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	28500	29500	28500	29500
	Transakcja		29300	29500
Franki francuskie	1775	1900	1800	1900
	Transakcja			1860
Franki belgijskie	1600	1700	1600	1700
Franki szwajcarskie	5400	5550	5400	5550
	Transakcja		5500	5475
Funty angielskie	133000	138000	133000	138000
	Transakcja		136000	137000
Marki niemieckie	1'20	1'50	1'20	1'50
	Transakcja		1'39	1'37
Korony austrjackie	39	42	40	42
	Transakcja		41	41'50
Korony czeskie	780	830	780	830
	Transakcja			805
Liry włoskie	1350	1450	1350	1450
	Transakcja		1390	1400
Guld. holend.	11000	12000	11000	12000
Akcje Tow. handl. i przem.				
Polskie Tow. handlowe			3500	4500
	Transakcja		4100	3800
»Pharma«			12000	15000
	Transakcja			13500
Polski Glob			700	1000
	Transakcja		1000	700
Żegluga Polska			1000	1200
	Transakcja		1100	1200
Zieleniewski			57000	65000
	Transakcja		58000	62000
Parowozy			13000	16000
H. Cegielski			85000	95000
	Transakcja			90000
Trzebinia			21000	26000
	Transakcja		21500	25200
Pocisk			6000	8000
	Transakcja		7200	6500
Górka			60000	65000
	Transakcja			61000
Siersza			48000	57000
	Transakcja		56000	49000
Tepege			32000	36000
	Transakcja		35000	34000
Polska Nafta			8000	9000
	Transakcja		8500	8900
Fezet			5000	7000
Mydło			42000	47000
Krakus			11000	14000
	Transakcja		12000	13500
Chodorów			55000	62000
	Transakcja		60000	56000
Elektrownia Siersza			5000	7000
	Transakcja			6000
Automotor			4000	5000
Ćmielów			80000	87000
	Transakcja		86000	81000
Gikos			60000	65000
Strug			9000	12000
	Transakcja		10000	11000
Akcje bankowe:				
Bank Przemysłowy			3500	4000
	Transakcja		[illegible]	[illegible]
Ziemski Bank Kred.			1800	2200
Bank Małopolski			1800	2300
Impex			400	500
Bank Komercjalny			600	800
Powsz. Bank Kred.			700	800
Bank Hipoteczny			1800	2200
	Transakcja			2000
Bank Zw. Spółek			13000	18000
	Transakcja			16250
Miljonówka			1600	1700

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (25 stycznia). Berlin 0'02 5/8, Holandja 211'75, Nowy York 536, Londyn 24'95, Paryż 34'70, Medjolan 25'65, Praga 15, Budapeszt 0'20¼, Bukareszt 2'60, Sofja 3'20, Warszawa 0'01 7/8, Wiedeń 0'0074, austr. korona stemplowana 0'0075.

Zamknięcie giełdy: Berlin 0'02½, Holandja 211'75, Nowy York 536, Londyn 2497, Paryż 34'40, Medjolan 25'65, Praga 15, Budapeszt 0'20½, Bukareszt 2'60 Belgrad 5'10, Sofja 3'20, Warszawa 0'01⅞, Wiedeń 0'0074, austr. korona stemplowana 0'0075.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa i Bukaresztu; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o g. 9·05 osob. do N. Sącza; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów, do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj. — o g. 1·20 osob. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 5·24 osob. do Strzemieszyc Radomskich; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·11 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 21·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 10·45 osob. do Poznania przez Katowice; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1309, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne,** Wawel 7, otwarte w niedziele, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Proszki drożdżowe, waniljowe i jajowe, jakoteż ciasto strudlowe, galaretki i t. p., najlepsze tylko marki **„Sidonia".** Fabryka: **L. Sykutowski, Kraków, Szlak 59.**

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienia — sprzedaje wytwórnia S. Nycza, ul. Gołębia 3, od godz. 9—1 i 3—6.

Wytwórnia krawatek „Mery", ul. Szpitalna 20, I piętro.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschutz, Rynek 8.

Obuwie.

Stanisław Pachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sojaka, ul. Długa l. 27.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Hurtowny i częściowy

SKŁAD KOŁDER

Salikowski, ulica Groszka 59.

Jednomiesięczne kursa kroju damskiego systemem bez poprawy urządza „Antonina", **Krupnicza 22,** parter 22, oficyny C.

MAGAZYN MÓD „JADWIGA"

Rynek 30, róg Szewskiej w podworcu poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące — jakoteż poleca

KUPONY

na bluzki, suknie, płaszcze, męskie ubrania, dziecięce i t. d. i t. d.

Zakład fotograficzny J. Bednarskiego

Kraków, ul. Basztowa 17

Dla przejezdnych wykonuje fotografje na kartkach (karesp.) w jednym dniu; w 2 godzinach fotografje do legitymacyj.

Zadarmo wypożycza się nowe kostjumy do fotografowania.

Zakłady naukowe.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.

Informacje i prospekty bezpłatnie.

Instytut języków Ansona przy ulicy Szewskiej 17, tel. 2233 co tydzień rozpoczyna nowe kursa języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19.

Rządca Drukarni L. K. Górski.